

Tadeusz Szwagrzyk

Studia i wychowanie duchowieństwa diecezjalnego w świetle prawa kanonicznego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 3/1-2, 419-429

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STUDIA I WYCHOWANIE DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJALNEGO W ŚWIETLE PRAWA KANONICZNEGO

Głoszenie Ewangelii to prawo, a zarazem obowiązek zlecony Kościołowi przez Chrystusa Pana: „Nauczajcie... wszystkie narody...” (Mt. 28, 19). I tak kapłan został tym samym” nauczycielem Izraela” (J 3, 10). Ale jak kapłan mógłby nauczać innych gdyby sam nie posiadał gruntownej wiedzy? Stąd już od kapłanów Starego Zakonu żądał Bóg, by ich „wargi strzegły umiejętności” (Mal II, 7). Nikt też inny tylko sam P. Bóg w tak surowych słowach domaga się potrzebnego wykształcenia dla kapłanów: „Iżes ty odrzucił umiejętność, odzucę cię, abyś mi w kapłaństwie nie służył” (Oz IV, 6).

Kościół Katolicki świadomy swej trudnej i odpowiedzialnej misji, dbał zawsze o to by do kapłaństwa i pracy duszpasterskiej dopuszczać tylko mężów wyrobionych duchowo i bodaj dostatecznie kwalifikowanych naukowo.

W tym też celu liczne sobory powszechne i partykularne poruszały często sprawę możliwie najlepszego przygotowania kandydatów do kapłaństwa i podawały odpowiednie środki zapewniające wykształcenie intelektualne i wyrobienie duchowe.

Wystarczy wspomnieć o trosce jaką Kościół otaczał szkoły począwszy od parafialnych do uniwersytetów włącznie, w tym także celu by mogli tam zdobywać wiedzę kandydaci do stanu duchownego. Wielkie były też zasługi soboru Trydenckiego, który przeprowadził reformę nauczania i wychowania kleru (Sess. 23, de ref. c. 4, 5, 15, 18). W następnych wiekach niejednokrotnie zabierał głos w tej sprawie liczni papieże, czy to w sprawie reformy seminariów, czy nauk filozoficznych, teologicznych, biblijnych czy innych.

Kodeks Prawa Kanonicznego zajmuje się także *ex professo* sprawą wychowania i wykształcenia duchowieństwa, zarówno w czasie studiów przygotowawczych, jak również dalszym kształceniem i doksztalcaniem kapłanów.

Przede wszystkim Kodeks podkreśla, że Kościół ma wyłączne prawo do wychowania i kształcenia duchowieństwa: „*Ecclesiae est ius proprium et exclusivum eos instituendi qui ecclesiasticis ministeriis sese devovere cupiunt*” (kan. 1352).

Troska Kościoła o przyszłych kandydatów do kapłaństwa nie ogranicza się tylko do studiów teologicznych. I słusznie. Jeżeli bowiem do

każdego stanu potrzeba odpowiedniego przygotowania, to tym bardziej potrzebne jest takie przygotowanie do stanu duchownego. Dlatego Kościół wymaga nie tylko znacznej wiedzy, ale również wielkiej cnoty. Z tych też względów starał się zawsze Kościół w sposób szczególnie o wychowanie i wykształcenie kleru.¹

Ta troska Kościoła uwytadnia się szczególnie w encyklikach i wypowiedziach papieskich. I tak np. papież Pius XI w swej Encyklice o Kapłaństwie Katolickim² z dnia 20 grudnia 1935 r., zwraca uwagę, że przygotowanie kandydatów do kapłaństwa rozpoczyna się od pierwszych lat życia, a następnie: „... że nie należy żadnego środka ludzkiego zaniedbać, by troskliwą opieką otoczyć i rozbudzić ziarno powołania kapłańskiego, które Bóg tak hojną ręką rozsiał w szlachetnych sercach młodzieńców. Dlatego też, mówi papież Pius XI, pochwalamy i błogosławimy z całej duszy i z tego miejsca zalecamy owe zbawienne i z niezwykłą ofiarnością prowadzone z natchnienia Ducha św. podjęte poczynania, by chronić, popierać i mnożyć powołania kapłańskie. Nader bowiem słuszne okazuje się oświadczenie wybitnego apostoła miłości, św. Wincentego a Paulo: Czegokolwiek pragnęlibyśmy dokonać, zawsze dojdziemy do przekonania, że nigdy nie było nam dane do większego dzieła przyłożyć ręki, niż kiedy mogliśmy się przyczynić do istnienia dobrych kapłanów. Nic bowiem nie jest Bogu miłsze, nic dla ludzi pożyteczniejsze, a dla Kościoła zaszczytniejsze, niż bezcenny dar świętego kapłana... Głównym jednak i jakoby przyrodzonym wirydażem, pisze Pius XI, w którym kiełkować i z którego mają wyrastać kwiaty powołań kapłańskich jest bez wątpienia rodzina chrześcijańska, która po Bożemu myśli i po Bożemu żyje. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że większość biskupów i kapłanów, wzięła początki swej godności i świętości, albo od czystej i pobożnej matki, albo w końcu od całej rodziny, w której nieskazitelnie w całej pełni krzewiła się miłość Boga i ludzi... gdzie rodzice dają swym dzieciom doskonały przykład rzetelności, pracowitości i pobożności; gdzie dzieci widzą, że rodzice się wzajemnie miłują, do sakramentów św. przystępują... gdzie cała rodzina modli się do Boga; gdzie dzieci widzą, że rodzice litują się nad wszelką nędzą i w miarę możliwości wspierają ubogich, tam z natury rzeczy synowie ich naśladować będą życie i przykład rodziców, a przynajmniej jeden z nich usłucha wezwania Mistrza Bożego: *Pójdź za mną* (Mt. IV, 19)”.

Podobnie papież Pius XI: „Patres vero matresque familias cuiusvis ordinis impensas ad Caelum admoveant preces, ut digni habeantur qui

¹ Pius XI „Officiorum omnium” z 1 sierpnia 1922 r. AAS 14/1922/449; Enc. „Ad catholici sacerdotii” z 20 grudnia 1935 r. AAS 28/1936/5; Pius XII *Adhortatio Ap.* „Menti nostrae” z 23 IX 1950 r. AAS 42/1950/657. Por. także list św. Kongr. dla Seminariów i Uniw. do biskupów Brazylii z 7 marca 1950 r. AAS 44/1950/863.

² AAS 28/1936/47—48.

unum saltem e prole sua divino servitio mancipare queant. Omnes denique, qui christiano censentur nomine, officio sibi ducant eos fovere omnique ope iuvare, qui se ad sacra vocatos sentiant"³.

Troska o wychowanie przyszłych duchownych według Kodeksu Prawa Kanonicznego obejmuje i młodzież, która nie może jeszcze kształcić się fachowo w naukach teologicznych. Kanon 1353 poleca kapłanom, a zwłaszcza proboszczom, by starali się dopomóc chłopcom, zdradzającym powołanie kapłańskie w nabywaniu elementarnych nauk i chronili ich od zepsucia światowego, podtrzymując w nich powołanie kapłańskie.

Bliższym przygotowaniem do studiów duchownych ma być po myśli soboru Trydenckiego nauka i wychowanie w niższym seminarium (seminarium minus, puerorum). Kanon 1354 zaleca biskupom, by obok seminarium wyższego zakładali, zwłaszcza w większych diecezjach, niższe seminaria *pro pueris litterarum scientia imbuendis*. W pojęciu Kodeksu mają być te seminaria nie tylko zakładami wychowawczymi, ale zarazem, według wskazówek soboru Trydenckiego (sess. XXIII, de reform., c. 18), naukowymi.

O programie nauczania w tych seminariach mówi kan. 1364. Kodeks żąda, by poziom nauczania w niższych seminariach, nie był niższy od szkół średnich ogólnokształcących, i by te seminaria należycie przygotowywały do fachowego wykształcenia kleru. Szczególny nacisk kładzie Kodeks na gruntowne (*accurate*) wykształcenie w językach, zwłaszcza w łacińskim i ojczystym. Jest rzeczą jasną, że dorywcza nauka języków zwłaszcza w ostatniej chwili przed studiami teologicznymi, albo już w czasie tych studiów, nie dostarczy kandydatów, którzy będą znali *accurate* język łaciński, będący językiem ogólnonaukowym, liturgicznym i urzędowym w Kościele. Oczywiście naczelną rolę (*praecipuum locum*) musi w tych szkołach zająć bardzo staranne (*accuratissime*) nauczanie religii katolickiej. (Por. kan. 1373).

Wiele sporów w XIX wieku wywołała kwestia, a w Polsce jeszcze później była ona aktualna, czy wykształcenie kleru powinno się odbywać wyłącznie w seminariach, czy też należy dążyć do tego, by alumni uczyli się na wydziałach teologicznych, uniwersytetach, a seminaria były tylko zakładami wychowawczymi.

Kodeks Prawa Kanonicznego uważa studia w seminariach diecezjalnych za normalną drogę, na której kandydaci do stanu duchownego nabywają potrzebne dla siebie wiadomości.

Zasadniczo każda diecezja winna mieć seminarium duchowne (seminarium seu collegium) do kształcenia i wychowywania duchowieństwa. Wybór miejsca należy do biskupa Ordynariusza (kan. 1354), będzie to zwykle stolica biskupia, choć mogą zająć okoliczności, które skłonić mogą biskupa do założenia seminarium w innej miejscowości.

³ AAS 42/1950/683.

Papież Pius XI w wspomnianej powyżej encyklice pisze na ten temat: „Dlatego Kościół z natchnienia Bożego nakazuje wszędzie zakładać seminaria, w których kandydaci do stanu duchownego mają się wychowywać pod szczególnie troskliwą opieką. Przeto niech ci spośród Was, Czcigodni Bracia, którzy współdziałają z Nami w rządach Kościoła, pamiętają o seminariach jak o źrenicy oka, niech im poświęcą lwią część trosk swoich. Niech bardzo starannie dobierają rektorów i profesorów, a szczególnie tego, na którym ciąży obowiązek, pełen odpowiedzialności, kształtowania dusz przyszłych kapłanów; dopuszczając do tego świętego grona tylko kapłanów o wypróbowanej cnocie. Nie wahajcie się też brać ich nawet z takich stanowisk, które pozornie są ważniejsze, które jednak nie mogą równać się z tą główną i niezastąpioną działalnością. Szukajcie ich nawet poza granicami swojej diecezji, gdziekolwiek znajdziecie godnych i odpowiednich kandydatów na urząd dostojny. Niech będą tacy kapłani, żeby cnót kapłańskich bardziej swym życiem i przykładem, aniżeli słowem, uczyli; niech tak podają naukę, by w duszach alumów zaszczyli silnego apostołskiego ducha. Z trudu ich niech w seminarium zakwitnie pobożność, czystość, karność i gorliwość w studiach.”⁴ Charakterystyczny jest też przepis Kodeksu w tym względzie mówiący o tym, by przełożeni uczyli alumów słowem i przykładem zasad dobrego wychowania (kan. 1369: *verae et christianae urbanitatis leges*), oraz przestrzegali zewnętrznego porządku i dbali o przepisy zdrowotne.

Skład personalny seminarium stanowi: rektor, ojciec duchowny, ekonom, profesorowie i przynajmniej dwaj spowiednicy zwyczajni (kan. 1358). Bezpośredni zarząd seminarium sprawuje rektor. Do niego też należy czuwanie nad zachowaniem porządku i karności. Wykonuje on wszystkie prawa proboszcza, na terenie seminarium, z wyjątkiem spraw małżeńskich (kan. 1368); nie powinien jednak być spowiednikiem alumów, chyba tylko w wyjątkowych wypadkach, na ich wyraźne życzenie (kan. 891). Ma też rektor prawo do brania udziału w synodzie diecezjalnym (kan. 358).

Kodeks Prawa Kanonicznego zapewnia klerykom, analogicznie do postanowień, o spowiednikach zakonników i zakonnic, zupełną swobodę spowiadania się nie tylko u spowiedników zwyczajnych, ale także u innych aprobowanych i oznaczonych spowiedników, a rektor nie powinien się do tej sprawy mieszać, *salva seminarii disciplina* (kan. 1361). Spowiednicy nie powinni być pytani o zdanie, gdy idzie o dopuszczenie alumów do święceń, lub o wydalenie ich z seminarium. Również ojciec duchowny nie może wyjawiać tego, o czym się dowiedział z przedstawienia mu przez alumna wewnętrznego stanu duszy.

⁴ AAS 28/1936/37—38.

Ponadto dla seminariów diecezjalnych mają być utworzone dwie komisje (*coetus deputatorum*); jedna dla spraw wychowania, druga dla zarządu majątkiem. Każda z nich składa się z dwóch kapłanów, wybranych przez biskupa po wysłuchaniu zdania kapituły. Od tego urzędu są wykluczeni: wikariusz generalny, domownicy biskupa (*familiars*), rektor seminarium, ekonom, spowiednicy zwyczajni. Członkowie sprawują swój urząd przez sześć lat i nie należy ich usuwać bez ważnej przyczyny; mogą być wybrani ponownie. Biskup w sprawach większej wagi winien zasięgnąć ich rady (kan. 1359).

Prawo przyjmowania alumnów do seminarium należy do Ordynariusza (kan. 1364). Do seminarium można przyjmować jedynie młodzieńców ślubnego pochodzenia (lub legitymowanych przez późniejsze małżeństwo rodziców)⁵, których usposobienie i nastawienie woli rokuje nadzieję, że na zawsze oddadzą się na wyłączną służbę Kościoła (kan. 1363 § 1). Wydalonych z innych seminariów lub z zakonu, biskup nie powinien przyjmować, dopóki nie zasięgnie od przełożonych czy innych osób nawet poufnie informacji o przyczynach wydalenia, o ich obyczajach, usposobieniu i uzdolnieniu, oraz nie upewni się, że nie ma w nich nic takiego, co by nie odpowiadało stanowi kapłańskiemu: przełożeni zaś są zobowiązani w sumieniu dostarczyć wiadomości zgodnych z prawdą (kan. 1363 § 3).

Poza tym przed przyjęciem kandydatów, którzy z jakiegokolwiek tytułu należeli do zakonu, Ordynariusz winien zwrócić się do św. Kongregacji dla Seminariów i Uniwersytetów, która po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń powiadomi go o swoim zdaniu⁶. Podobnie należy postąpić, gdy chodzi o kandydatów, którzy bądź dobrowolnie opuścili seminarium diecezjalne, bądź zostali z jakiegokolwiek przyczyny z niego usunięci⁷. Nie ma natomiast obowiązku odnoszenia się, jeżeli chodzi o przyjęcie do seminarium kandydata lub alumna z niższego seminarium zakonnego⁸.

Według wytycznych Kodeksu biskupi powinni dbać o to, by alumni starali się o wyrobienie duchowe i nabycie cnót kapłańskich przez codzienne modlitwy ranne i wieczorne, przez oddawanie się modlitwie myślniej, udział w Mszy św. i innych nabożeństwach, słuchanie nauk duchownych, częstą spowiedź i Komunię św., odprawianie corocznie kilkudniowych rekolekcji itd. (kan. 1367). Na urobienie duchowe i moralne alumnów, zwłaszcza w nocie posłuszeństwa i czystości szczególnie nacisk kładzie papież Pius XII w *Adhortatio Apostolica „Menti nostrae”*⁹.

„Wszystkie jednak te szlachetne wysiłki, mające alumnom zapewnić jak najlepsze wychowanie, poucza w swej encyklice o *Kapłaństwie*

5 *Kom. Int.*, 13.VII.1930, AAS 22/1930/365.

6 *C. Relig. et C. Sem.*, 25 VII 1941, AAS 33/1941/371.

7 *C. Sem.*, 12 VII 1957, AAS 49/1957/640.

8 *Regatillo, Interpretatio*, n. 242.

Katolickim, z dnia 20 grudnia 1935 r., papież Pius XI, miną się z celem swoim, jeżeli nie przeprowadzi się starannej selekcji wśród kandydatów. Nad tą selekcją, czytamy dalej, winni czuwać wedle sił wszyscy wychowawcy przyszłego kleru. Rektor, ojciec duchowny i spowiednicy — każdy w granicach swojego urzędu i obowiązków swoich — powinni z jednej strony z całej siły popierać i wzmacniać powołania kapłańskie, lecz z drugiej strony powinni też z taką samą gorliwością w odpowiednim czasie powstrzymać od święceń tych, którzy według ich przekonania nie mają odpowiednich warunków do godnego spełniania obowiązków kapłańskich. I chociaż o wiele lepiej jest jak najwcześniej do tego wydalenia przystąpić, ponieważ wszelka zwłoka staje się tu ciężkim błędem i poważną szkodę przynosi, to jednak cokolwiek by było powodem zwłoki, należy z całą bezwzględnością natychmiast błąd naprawić, skoro się tylko pomyłkę poznało. Ci, którzy ponoszą za to odpowiedzialność nie mogą się w tym względzie kierować fałszywie pojętą litością, ponieważ taka litość byłaby przestępstwem nie tylko wobec Kościoła... ale także wobec młodzieńca, który przez to, że obrał fałszywą drogę stałby się zgorszeniem dla siebie i innych z wielkim uszczerbkiem dla zbawienia wiecznego”.¹⁰

Tenże sam papież przypomina o wielkiej odpowiedzialności przełożonych seminarium i takie daje im między innymi pouczenia: „To powołanie do stanu kapłańskiego nie opiera się... na uczuciach i nastrojach, których brak nieraz, lecz na prawej skłonności i gorącym pragnieniu kapłaństwa, w połączeniu z tymi zaletami duszy i ciała, które ich czynią tego stanu godnymi. Kto się o godność kapłańską z tego jedynie szlachetnego powodu ubiega, aby poświęcić się na służbę Bożą i na zbawienie dusz, a równocześnie posiada poza tym, albo pozyskać pragnie szczerą pobożność, nieskazitelność życia i odpowiednią wiedzę, tego bez wątpienia sam Bóg wzywa do kapłaństwa... — kto nie umie nagiąć się do karności i posłuszeństwa, mało okazuje pobożności, mało zamiłowania do pracy i mało gorliwości o zbawienie dusz; kto zdradza szczególnie popęd do zmysłowości, a długą pracą nad sobą nie udowodnił, że zdoła się oprzeć pokusie; kto na koniec okazuje tak mało zdolności, że można przewidzieć, iż nie zdoła ukończyć przepisanych studiów, ten nie jest powołany, ani odpowiedni do stanu duchownego... Niech przeto rozważą rektorzy seminarium, niech uświadomią sobie ojcowie duchowni i spowiednicy, jak ciężką odpowiedzialność — wobec Boga, wobec Kościoła, wobec młodzieńców samych — biorą na siebie, jeżeli nie uczynią wszystkiego, co do nich należy, aby nie zaszła taka pomyłka”¹¹.

⁹ AAS 42/1950/669—675.

¹⁰ AAS 28/1936/38—39.

¹¹ AAS 28/1936/39.

Program studiów w seminariach teologicznych powinien obejmować przynajmniej sześć lat. Filozofię i nauki pokrewne winni studiować alumni conajmniej przez dwa lata. W czasie studiów filozoficznych należy urządzać teoretyczno-praktyczne wykłady z pedagogiki i dydaktyki; mają się one odbywać przez całe dwa lata¹².

Nauka teologii ma trwać przynajmniej cztery lata. Program nauk teologicznych obejmuje: teologię dogmatyczną, moralną, nauki biblijne, prawo kanoniczne, liturgikę, homiletykę, historię, śpiew kościelny. Nadto odbywać się mają wykłady teologii pasterskiej z praktycznymi ćwiczeniami dotyczącymi nauczania katechizmu, spowiedzi, nawiedzenia chorych i wspierania umierających (kan. 1365).

W sprawie nauczania Pisma św. w seminariach Komisja Biblijna wydała dnia 13 maja 1950 r., specjalną instrukcję, w której podaje przepisy dotyczące kwalifikacji profesorów, metody nauczania, urządzenia bibliotek, zaopatrzenia alumnów w podręczniki itd.¹³

Na studium katechetyki szczególnie nacisk kładzie św. Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów w okólnikach do Ordynariuszów z dnia 8 września 1926¹⁴, z dnia 28 sierpnia 1929¹⁵ i z 21 grudnia 1944¹⁶.

Przy nauczaniu teologii fundamentalnej i specjalnej, liturgiki i historii Kościoła, należy uwzględniać te wszystkie kwestie, które dotyczą kościołów wschodnich.¹⁷

O nauczaniu śpiewu gregoriańskiego i muzyki kościelnej w seminariach mówi papież Pius XI, w konstytucji „Divini cultus sanctitatem” z 20 grudnia 1928¹⁸ oraz św. Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów w liście z 15 sierpnia 1949¹⁹ skierowanym do Ordynariuszów miejscowych. Śpiew gregoriański jest przedmiotem obowiązkowym, z którego alumni muszą składać egzamin, jak z innych przedmiotów. Liczba profesorów nie jest ściśle określona, ale przynajmniej do najglówniejszych przedmiotów powinny być osobne siły nauczycielskie (kan. 1366 § 3). Oczywiście prawo nie wyklucza wprowadzenia do programu innych, dodatkowych przedmiotów.

Profesorów mianuje biskup; powinni oni z reguły posiadać stopień doktorski lub (o ile są zakonnikami) równoznaczne świadectwo

¹² SC. Sem. 21 XII 1944, AAS 37/1945/173

¹³ AAS 42/495; por. także Enc. Pius XII „Divino afflante Spiritu” z 30 września 1943, AAS 35/1943/297.

¹⁴ AAS 18/1926/453.

¹⁵ AAS 22/1930/146.

¹⁶ AAS 37/1945/173.

¹⁷ Por. Enc. Piusa XI „Rerum orientalium”, 8 IX 1928, AAS 20/1928/277; SC. Sem., 28 VIII 1929, AAS 22/1930/146.

¹⁸ AAS 21/1929/33; por. także Enc. Piusa XII „Mediator Dei” z 20 XI 1947, AAS 39/1947/521, oraz „Musicae sacrae disciplina” z 25 XII 1955, AAS 48/1956/618.

¹⁹ AAS 41/1949/618.

wyższych przełożonych zakonnych (kan. 1366 § 1). Profesor Pisma św. powinien mieć przynajmniej stopień bakałarza (*bacalaureatus*), uzyskany przed Komisją Biblijną lub w Instytucie Biblijnym²⁰. Kodeks poleca (podobnie jak to czynili nieraz papieże) trzymać się w nauczaniu filozofii i teologii nauki św. Tomasza, „ad Angelici Doctoris rationem, doctrinam et principia” (kan. 1366 § 2)²¹.

Przy nauczaniu filozofii, teologii dogmatycznej oraz Pisma św. unikać należy teorii, które zbyt daleko posuwają się w asymilowaniu współczesnych idei, jak np. skrajny ewolucjonizm, egzystencjalizm itd. Trzeba jednak korzystać z pozytywnych wyników nowoczesnej wiedzy²². Poza tym jak to wynika z instrukcji św. Oficjum z dnia 2 lutego 1956²³ nie wolno nauczać tzw. etyki sytuacyjnej (*Ethica situationalis*), według której ostateczną normą postępowania nie są obiektywne zasady określone prawem naturalnym, lecz wewnętrzny sąd i światło rozumu poszczególnego człowieka, które w konkretnym wypadku czy położeniu wskazuje jak należy postąpić.

Kodeks Prawa Kanonicznego wymaga też pewnych studiów jako warunek otrzymania święceń (kan. 974 i 976). Tonsurę można otrzymać dopiero po rozpoczęciu studiów teologicznych (kan. 976), subdiakoniat z końcem trzeciego roku, diakonat z początkiem czwartego, a presbiterat w drugiej połowie czwartego roku tych studiów (kan. 976). Kodeks ma tu na myśli nie jakąkolwiek naukę, ale normalne studia w kościelnym instytucie naukowym urządzonym według norm zawartych w kanonie 1365 (kan. 976 § 3).

O studiach uniwersyteckich dla duchownych wspomina krótko Kodeks w kan. 1380. Jest tu mowa przede wszystkim (*praesertim*) o nauce filozofii, teologii i prawa kanonicznego, nie wyklucza zatem możliwości studiowania z polecenia lub za zezwoleniem swojego biskupa także innych nauk. Biskup może posyłać na studia uniwersyteckie nie tylko kapłanów po skończonej teologii, ale także kleryków, którzy mogą swoje studia kontynuować czy kończyć. Przykładem tego są uniwersytety papieskie w Rzymie, gdzie na wykłady oprócz kapłanów diecezjalnych i zakonnych z różnych krajów uczęszczają

²⁰ Pius XI „*Bibliorum scientiam*” z 27 IV 1924, AAS 16/1924/180; Pius XII „*Divino afflante Spiritu*” z 30 IX 1943, AAS 35/1943/297; Kom. Bibl., Instr., z dnia 13 maja 1950, AAS 42/1950/495.

²¹ Por. Motu proprio Piusa X „*Doctoris Angelici*” z 29 VI 1914, AAS 6/1914/336; Kongr. Studiów: AAS 6/1914/383; Pius XI „*Officiorum omnium*” AAS 14/1922/449; „*Studiorum ducem*” AAS 15/1923/309; „*Unigenitus Dei Filius*” AAS 16/1924/133; Pius XII przemówienie do alumnów seminariów z dnia 24 VI 1939, AAS 31/1939/245; „*Menti nostrae*” z 23 IX 1950, AAS 42/1950/657.

²² Enc. Piusa XII „*Humani generis*” z 12 VIII 1950, AAS 42/1950/561; przemówienie do prof. zakonu Karmel. Bosych AAS 43/1951/734.

także alumni. Uniwersytety takie nie koniecznie muszą być założone przez Kościół, wystarczy by były tylko uznane przez Kościół (*approbatae*). Kandydaci wysyłani na studia uniwersyteckie winni się odznaczać *pietate et ingenio*, by mogli uczynić zadość wymaganiom stawianym przy egzaminach na stopnie uniwersyteckie.

Na świeckie wydziały uniwersytetów państwowych wolno duchownym tak diecezjalnym jak i zakonnym uczęszczać tylko pod pewnymi warunkami, a mianowicie: 1) muszą mieć wyrazne pozwolenie miejscowego Ordynariusza „względnie przełożonego jeżeli chodzi o zakonników; przy udzieleniu tego pozwolenia należy kierować się koniecznością lub pożytkiem diecezji względnie zakonu; 2) muszą posiadać święcenia kapłańskie, a przez swe zdolności i dobre obyczaje dawać rękojmię, że postępowaniem swoim przyniosą zaszczyt stanowi duchownemu; 3) uczęszczanie to nie zwalnia ich z obowiązku składania egzaminów przepisanych w kan. 130 i 590; 4) po ukończeniu studiów nie mogą bez pozwolenia swego Ordynariusza przyjmować stanowisk świeckich²⁴.

Zgodnie z rozporządzeniem św. Kongregacji Soboru z dnia 22 lutego 1927²⁵ na przyjęcie stanowiska nauczyciela w szkołach państwowych musi mieć każdy kapłan pozwolenie własnego Ordynariusza. Jeżeli za zgodą własnego Ordynariusza przyjął takie stanowisko w obcej diecezji, może być w każdej chwili odwołany przez Ordynariusza zarówno własnego jak i miejscowego. Obejmując stanowisko powinien bezzwłocznie przedstawić się Ordynariuszowi miejscowemu, przez którego może być przydzielony do pewnego kościoła, zobowiązany do zamieszkania w domu zakonnym, do uczęszczania na konferencje dekanalne itd. Jeżeli przez dłuższy czas miałby być nieobecny, powinien powiadomić o tym Ordynariusza miejscowego, a przed wakacjami letnimi złożyć mu wizytę.

Udzielanie stopni akademickich, nadających przywileje, o których wspomina prawo: „*qui effectus canonicos in Ecclesia habeant*”, należy wyłącznie do tych, którym tej władzy udzieliła Stolica Apostolska (kan. 1377); dlatego musi każdy wydział teologiczny na państwowych uniwersytetach uzyskać zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej i prawo nadawania stopni akademickich. Stopień doktora daje nie tylko pewne przywileje honorowe (pierścień z drogim kamieniem i biret doktorski), ale jest także warunkiem do uzyskania pewnych urzędów kościelnych (por. np. kan. 1598, 2017), a w innych wypadkach daje „*ce-teris paribus*” pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk i urzędów (kan. 1378).

²³ AAS 48/1956/144. Przemówienia papieża Piusa XII, por. AAS 44/1952/413 AAS 45/1953/278.

²⁴ SC. Consist., 30 IV 1918, AAS 10/1918/237.

²⁵ AAS 19/1927/99.

Kościół uważa zupełnie słusznie, że zarówno kapłani diecezjalni jak i zakonni nie mogą poprzestać na nauce zdobytej w czasie studiów teologicznych, ale powinni po święceniach starać się o uzupełnienie i pogłębienie nabytych wiadomości zwłaszcza (ale nie wyłącznie) teologicznych: „*clerici studia, praesertim sacra, recepto sacerdotio ne intermittant*”. Papież Pius XI w wspomnianej już tu kilkakrotnie Encyklice, pisze na ten temat: „Kapłan zatem, nawet wśród zajęć i trosk swego urzędu, powinien Czcigodni Bracia, wedle sił i możliwości powtarzać przynajmniej ważniejsze nauki teologiczne i na podstawie tej wiedzy, której nabył w seminarium codziennie pogłębiać swe wykształcenie teologiczne, żeby mógł tym skuteczniej głosić słowo Boże i duszami kierować. Poza tym jak się tego domaga godność jego stanu i celem pozyskania posłuchu i należytego poważania u ludu, niech przyswoi sobie — co niewątpliwie jego działalność duszpasterską uczyni skuteczniejszą — te wiadomości, które są dziś własnością wspólną ludzi wykształconych”²⁶.

Kodeks Prawa Kanonicznego podaje dwa konkretne sposoby do pogłębienia i uzupełnienia wiedzy teologicznej kapłanów, a mianowicie periodyczne egzaminy i tzw. konferencje dekanalne. Kodeks Prawa Kanonicznego poleca by wszyscy kapłani diecezjalni składali przynajmniej przez pierwsze *triennium* od ukończenia studiów corocznie egzaminy z przedmiotów teologicznych. Biskup rządzący ogłasza czas, sposób i porządek tych egzaminów i jemu też przysługuje prawo zwalniania dla słusznych przyczyn od tych egzaminów (kan. 130). Przy obsadzaniu urzędów i beneficjów kościelnych, ci kandydaci mają pierwszeństwo „*ceteris paribus*”, którzy lepiej złożyli te egzaminy. Opornych może biskup zmusić do tych egzaminów karami kościelnymi (kan. 2376).

Te egzaminy nie zwalniają od egzaminów *ad obtinendum beneficium parochiale* (kan. 459), od egzaminów wymaganych do objęcia innego urzędu (kan. 149), do uzyskania jurysdykcji do słuchania spowiedzi (kan. 877), lub pozwolenia głoszenia kazań (kan. 1340).

Konferencje dekanalne, (*conventiones, quod collationes seu conferentias vocant*) mogą być, o ile są dobrze prowadzone nie tylko znakomitym środkiem wzajemnego poznania się księży dekanalnych, ale pomagają także do pogłębienia i uzupełnienia wiedzy teologicznej, zwłaszcza w kierunku praktycznym. Mają się one odbywać w mieście biskupim oraz w poszczególnych dekanatach kilka razy do roku (*saepius in anno*), to jest co miesiąc, co dwa miesiące, a przynajmniej co kwartał²⁷. Przedmiotem tych konferencji mają być spr-

²⁶ AAS 28/1936/34.

²⁷ Por. Coronata, M.C.A., *Institutiones Juris Canonici*, I, n. 190, nota 3; Regatillo, *Institutiones Juris Canonici*, I, n. 245.

wy moralne i liturgiczne. Ordynariusz może ponadto nakazać roztrząsanie innych zagadnień, potrzebnych jego zdaniem do rozwoju wiedzy i pobożności duchowieństwa, Jeżeliby gdzieś trudno było odbywać te konferencje, należy posyłać rozwiązanie danych kwestii na piśmie, według wskazówek Ordynariusza (kan. 131).

Uczestniczyć w tych zebraniach lub w braku zebrań posyłać rozwiązanie kwestii (*casuum solutionem*) na piśmie są zobowiązani: 1) wszyscy duchowni diecezjalni i 2) kapłani zakonni, nawet wyjęci, którzy sprawują duszpasterstwo, czyli są proboszczami, kapelanami, wikariuszami²⁸, 3) inni zakonnicy mający władzę spowiadania od Ordynariusza, jeżeli w ich domach nie odbywają się konferencje moralno-liturgiczne (*collationes*), o których mowa w kan. 591. Zwolnić z tego obowiązku może Ordynariusz (kan. 131). Kapelani wojskowi powinni brać udział w konferencjach duszpasterskich w diecezji swego aktualnego pobytu²⁹. Kapłani zakonni, którzy są prefektami lub spełniają wprawdzie obowiązki kapelanów, lecz nie pomagają proboszczowi we wszystkich pracach parafialnych, nie są zobowiązani do udziału w konferencjach duszpasterskich, chyba że mają władzę spowiadania od Ordynariusza, a w ich domach nie odbywają się konferencje moralno-liturgiczne³⁰.

Biskup powinien kapłanów, którzy uporczywie odmawiają udziału w konferencjach dekanalnych ukarać, a spowiednikom zakonnym odebrać prawo spowiadania osób świeckich (kan. 2377).

Ks. Tadeusz Szwagrzyk

²⁸ Kom. Int., 12 II 1935, AAS 27/1935/92.

²⁹ Instr. C. Consist., 23 IV 1951, AAS 43/1951/562.

³⁰ Kom. Int., 12 II 1935, AAS 27/1935/92.